

Kolejny numer Biuletynu ukaże się 16.11.1992 roku .

BIULETYN ZARZĄDU REGIONU NSZZ "SOLIDARNOŚĆ" ZIEMIA RADOMSKA

*** krótko * krótko * krótko ***

KZ NSZZ "S" Zakładów Metalowych "Łucznik" w uchwale z dnia 2 listopada br. odniosła się do odwołania Jana Rejczaka ze stanowiska wojewody. W uchwale czytamy "Komisja Zakładowa uważa, że decyzja została podjęta bez terytorycznego uzasadnienia....Podane argumenty stanowią jedynie pretekst do odwołania Wojewody i nie przyczyniają się do stabilizacji życia społeczno-politycznego w Regionie."

Komisja Zakładowa NSZZ "S" Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Przemysłu Mięsnego w Radomiu wniosła protest do Departamentu Podatku Obrotowego Ministerstwa Finansów przeciwko planowanemu zwiększeniu o 2% podatku obrotowego od przetworzonych artykułów żywnościowych. Zdaniem Związalców "S" zwiększenie podatku obrotowego doprowadzi do podwyższeniu już i tak wysokich cen na produkty mięsne co pociągnie za sobą zmniejszenie popytu, a w dalszej konsekwencji doprowadzi do spadku produkcji i osłabienia kondycji finansowej przedsiębiorstw branży mięsnej.

KZ NSZZ "S" Radoskóru przesłała do zakładów pracy oraz do Zarządu Regionu oświadczenie, w którym wyraża ostry protest przeciwko odwołaniu Wojewody Radomskiego ze stanowiska i apeluje do mieszkańców Ziemi Radomskiej o zbieranie podpisów w obronie i o przywrócenie dr Jana Rejczaka na wojewodę."Dr. Jan Rejczak - pisze Komisja Zakładowa - był sznowanym ogólnie przez społeczeństwo Ziemi Radomskiej urzędnikiem państwowym, nie związanym z żadnym ugrupowaniem politycznym. Traktował swą pracę, jako służbę na rzecz wszystkich ugrupowań politycznych i społecznych, kierując się zasadą budowania dobra Ojczyzny." KZ "S" Radoskóru wyraziła pogląd, że odwołano człowieka uczciwego, sumiennego, obdarzonego dużym zaufaniem społecznym.

Drugi SKOK w Elektrowni w Kozienicach

Ponad pół roku grupa inicjatywna złożona z członków "Solidarności" Elektrowni "Kozienice" w Świerżach Górnych czyniła przygotowania do otwarcia Spółdzielczej Kasy Oszczędnościowo-Kredytowej.

Ruch spółdzielczości finansowej po prawie pięćdziesięcioletniej przerwie na nowo się odradza. Polskie tradycje tego ruchu sięgają schyłku XIX wieku, kiedy to powstawały tzw. Kasy Stefczyka. Dzisiejsi organizatorzy spółdzielczości finansowej korzystają z współczesnych doświadczeń związków kredytowych (credit unions) na Zachodzie.

Kozienicki SKOK, który powstał jako drugi w kraju, mógł rozpocząć swą działalność dzięki pomocy Światowej Rady Związków Kredytowych (World Council of Credit Unions) oraz Fundacji na Rzecz Polskich Związków Kredytowych.

Uroczysta inauguracja działalności Spółdzielczej Kasy Oszczędnościowo-Kredytowej miała miejsce we wtorek, 3 listopada. Uczestniczyli w niej: Wiliam Joslin - Dyrektor Misji Amerykańskiej Agencji Międzynarodowego Rozwoju, Jacek Cianciara - Dyrektor Działu Europy Środkowej i Wschodniej CUNA Mutual Insurance Society-USA, Grzegorz Bierecki - Prezes Fundacji na Rzecz Polskich Związków Kredytowych, Henryk Madejski - Burmistrz Miasta Kozienice, Jan Piłat - Z-ca Dyr.ds.Techn. Elektrowni "Kozienice", a także przewodniczący ZR - Andrzej Belina.

Kozienicki SKOK rozpoczął działalność z funduszem ok.60 mln zł, na który złożyły się wkłady zgromadzone przez 50 członków założycieli, a także pożyczka Komisji Zakładowej "Solidarności" Elektrowni "Kozienice". Prezesem Zarządu SKOK-u jest Kazimierz Kuś, a przewodniczącym Rady Nadzorczej - Andrzej Gałązkiewicz, obydwaj członkowie KZ "S".

Kozienickiemu "SKOK-owi" życzymy wielu nowych członków.

P.S.- O zasadach tworzenia i działania Spółdzielczych Kas Oszczędnościowo-Kredytowych, a także o Towarzystwie Ubezpieczeń Spółdzielczych Kas Oszczędnościowo -Kredytowych będziemy pisać w kolejnych biuletynach.

A.R.

OGŁOSZENIA

Sekcja Sportu i Rekreacji Zarządu Regionu zawiadamia członków związku, że organizowana jest wycieczka do Kałkowa i Świętej Katarzyny.

Wyjazd nastąpi w dniu 21.11.92 r. /sobota/ godz. 8.00 z pod Zarządu Regionu. Odpłatność 55 000 zł od osoby /w tym obiad/.

Zapisy w K.Z. i Zarządzie Regionu do 16.11.92 r. u kolegi Zygmunta Koncewicza.

W dniu 26.11.1992 r. o godz. 10.00 w świetlicy Polmetal u odbędzie się zebranie Z.R. z przewodniczącymi wszystkich Komisji Zakładowych NSZZ "Solidarność" Regionu Ziemi Radomskiej.

Harmonogram negocjacji

Negocjacje weszły, z tygodniowym opóźnieniem, w drugą najważniejszą fazę. Zadaniem negocjacji na posiedzeniach plenarnych jest wypracowanie trójstronnego porozumienia w sprawach składających się na "Pakt o przedsiębiorstwie państwowym w trakcie przekształcania. Porozumienie to może zawierać:

a/ uzgodnione projekty aktów prawnych oraz założenia takich projektów,

b/ umowną regulację spraw, których rozstrzygnięcie nie wymaga formy aktu prawnego, lub co do których strony umową się, że rezygnują z ich prawnej regulacji na rzecz ustaleń umownych,

c/ zobowiązania stron porozumienia dotyczące ich działań lub świadczeń na rzecz wsparcia realizacji paktu.

Ostateczna wersja Paktu wynegocjowana na posiedzeniach plenarnych przekazana zostaje władzom statutowym uczestników negocjacji, które niezwłocznie zajmują stanowisko w sprawie Paktu. Podpisanie Paktu następuje po oświadczeniu takiej gotowości przez władze statutowe uczestników negocjacji w terminie ustalonym w trybie roboczych kontaktów z Biurem ds. Współpracy ze Związkami Zawodowymi MPiPS. Każda z organizacji uczestniczących w negocjacjach podpisuje dokument indywidualnie we własnym imieniu.

Rozpoczęły się negocjacje plenarne Rząd - Solidarność

Dzień pierwszy

29 października o godz. 10.00 w Ministerstwie Pracy i Polityki Socjalnej rozpoczęły się plenarne, trójstronne negocjacje między NSZZ "S", Rządem i przedstawicielami pracodawców w sprawie "Paktu". Spotkanie rozpoczęło się wystąpieniem premier Hanny Suchockiej, w którym stwierdziła, że Rząd bardzo poważnie traktuje sprawę "Paktu". Najważniejszym obecnie problemem jest - zdaniem H. Suchockiej - "utrzymanie ożywczych tendencji w gospodarce" oraz zmiana proporcji między sferą konsumpcji, a inwestycjami.

Przewodniczący NSZZ "S" M. Krzaklewski, przyjmując z zadowoleniem deklarację o poważnym traktowaniu przez Rząd obecnych negocjacji - mimo wcześniejszych wypowiedzi niektórych członków Rządu kwestionujących znaczenie "Paktu", podkreślił jednocześnie, że dla Związku sprawą zasadniczą jest niedopuszczenie do spadku realnych dochodów pracowników. Związek będzie walczył o "Pakt", który umożliwi zachowanie, a następnie wzrost realnych dochodów pracowników.

Z najistotniejszych kwestii dotyczących "Paktu" NSZZ "S" postuluje przede wszystkim:

- wprowadzenie instytucji skarbu państwa;
- uruchomienie mechanizmu oddłużającego przedsiębiorstwa;
- odejście od "popiwku";
- instytucjonalne zagwarantowanie praw pracowniczych;
- udział pracowników w zarządzaniu przedsiębiorstwami;
- uznanie za zasadę, że przy zmianie ustawodawstwa pracy, określa się minimalny zakres praw dotyczący ogółu pracowników, z możliwością rozszerzenia go we wszystkich zapisach w drodze układów zbiorowych.

NSZZ "S" uznaje, iż hamulec płacowy, jakim jest popiwek, można zastąpić obligatoryjnymi układami zbiorowymi zawieranymi między związkiem, a pracodawcą.

KONFERENCJA PRASOWA -

27.10.1992r.

Fragmety konferencji prasowej, która odbyła się bezpośrednio po spotkaniu Prezydium KK i Prezydium Klubu Parlamentarnego NSZZ "S" w Warszawie. Uczestnikami konferencji byli: przewodniczący M. Krzaklewski, przewodniczący KP NSZZ "S" B. Borusewicz, członkowie zespołu negocjacyjnego KK: E. Tomaszewska, L. Komołowski i J. Ostroch. Konferencję prowadził rzecznik prasowy KK G. Jacyński.

Grzegorz Jacyński: Rok temu odbyły się wybory do Parlamentu. Właśnie w dniu dzisiejszym doszło do spotkania Prezydium KK i Prezydium Klubu Parlamentarnego NSZZ "S", gdzie omawiane były zarówno kwestie wzajemnej współpracy, jak i sprawa Paktu o przedsiębiorstwie państwowym. Zauważyliśmy, że wielu polityków ostatnio wypowiada się coraz bardziej krytycznie na temat paktu, podkreślając często nadmierny wzrost roli zw.zaw. "Solidarność", nadal podtrzymuje wolę negocjowania aktów prawnych zawartych w pakcie, uważając, że to może zdecydowanie poprawić sytuację pracowników w wielu dziedzinach. Oczywiście nie jesteśmy ze wszystkiego zadowoleni, ale proces negocjacji plenarnych dopiero się rozpoczyna.

B. Borusewicz: chciałem podziękować kolegom z Prezydium KK, że chcieli wziąć udział w tym spotkaniu. Dla Klubu takie spotkania są bardzo ważne. Jednocześnie to spotkanie jest podkreśleniem jedności Związku./.../

Gazeta Wyborcza: Jakie są szanse podpisania paktu o przedsiębiorstwie przez wszystkie strony? Czy ujawnione między trzema stronami rozbieżności nie są zbyt duże, żeby negocjacje plenarne zakończyły się sukcesem?

M. Krzaklewski: Proszę Pana, wydaje mi się, że nie doczekamy takiego luksusu. Iż ustali się identyczny konsensus dla tych - de facto - kilkunastu stron, które w pakcie występują: są trzy strony formalne, ale ze strony związkowej praktycznie występuje kilkanaście podmiotów. Wydaje mi się, że jest bardzo ważne, w jaki sposób rząd i rządowa koalicja podejrze do efektów negocjacyjnych po kolejnych spotkaniach plenarnych. Równocześnie takie stanowiska po spotkaniach plenarnych przyjmują centrale krajowe i władze poszczególnych stron. My w każdym razie będziemy po spotkaniu plenarnym analizować efekty ustalonych tam porozumień, czy ewentualnie rozbieżności i innych zapisów i przedstawimy swoje jednolite stanowisko dotyczące całego paktu.

B. Borusewicz: Mnie zaniepokoił fakt, że przy okazji paktu o przedsiębiorstwie wiele partii politycznych i to zarówno opozycyjnych, jak i działających w koalicji, zaczęło kwestionować fakt wpływu Solidarności, związków zawodowych, na te przemiany społeczne, które od trzech lat w Polsce zachodzą. Takie kwestionowanie jeszcze nie było możliwe pół roku temu i to jest niebezpieczeństwo, które widzę i to jest fakt, który niepokoi. Odejście od tego paktu, albo kwestionowanie wpływu związków zawodowych na sprawę prywatyzacji, na sprawę oddłużania przedsiębiorstw, już nie mówię o sprawach typowo związkowych, to jest niezadawanie sobie sprawy z roli Solidarności jako związku reformatorkiego.

L. Komołowski: Pracodawcy również podzielają pogląd Związku, iż Rząd powinien kreować politykę przemysłową Państwa - ten fakt powinien nas trącać optymistycznie, choć jak zwykle diabeł tkwi w szczegółach, ale to jest zadaniem negocjacji. Myślę, że te szczegóły będziemy starali się wprowadzić na pola wspólne, a nie na pola konfliktu.

Gazeta Wyborcza: Jakie jest w rzeczywistości to jednolite stanowisko Związku przed negocjacjami plenarnymi?

M. Krzaklewski: Podkreślaliśmy już wielokrotnie, przedstawiając wcześniej propozycje negocjacyjne układu stabilizacyjnego, generalnym warunkiem jest uwzględnienie w wynegocjowanym pakcie takich zmian prawnych, które spowodują ewidentne zmiany systemowe w sferze ekonomii i sposobie porozumiewania się pracodawców i pracowników. Jeśli chodzi o "ekonomikę", mówimy o czterech zasadniczych sprawach - odejście od restrykcyjnego podatku "popiwkowego", określenie efektywnej operacji restrukturyzacji zadłużonych przedsiębiorstw, określenie instytucji skarbu państwa i określenie takiej zasady procesu prywatyzacji, żeby ten proces dawał szansę pracownikom i był przez nich kontrolowany, żeby byli oni podmiotem tego procesu. Jeśli chodzi zaś o sprawę czysto pracowniczą, to przede wszystkim chodzi nam o wprowadzenie wreszcie standardu układów zbiorowych, wprowadzenie zasady reprezentatywności związków, obligatoryjności odpisów własności i gwarancje plac pracowniczych szczególnie w zakresie zagrożeń przedsiębiorstw likwidacją. Podkreślamy, że te zmiany systemowe nie mogą być zmianami kosmetycznymi. Tylko rzeczywiste zmiany systemowe mogą uprzeczyć wybuch niezadowolonych pracowników.

E. Tomaszewska: W zakresie negocjacji na tematy społeczne propozycja Związku niesie za sobą całkowitą zmianę koncepcji tworzenia "Kodeksu pracy". Mamy wstępną zgodę na ten temat strony pracodawców i pozytywne podejście strony rządowej. Zmiana polega na tym, że "Kodeks pracy" zawierałby wyłączone normy minimalne w zakresie uprawnień pracowniczych, uregulowania, które są stałe w całej gospodarce. Np. takim stałym uregulowaniem byłaby sprawa sposobu dochodzenia roszczeń pracowniczych w przypadku nieprawidłowego rozwiązania z pracownikiem umowy o pracę. W tej sytuacji właściwie niemal całość rozwiązań związanych ze środowiskiem pracy byłaby przeniesiona na układy zbiorowe - zakładowe i ponadzakładowe. I to jest właśnie rewolucja w prawie pracy. Czy dojdzie do podpisania takiego projektu ustawy - oczywiście nie wiemy, w każdym razie wstępnie można by przypuszczać, że nasze sugestie zostaną uwzględnione.

Piszemy historię naszego Sztandaru...

16-19 październik 1992r. - to czas pielgrzymki do Paryża poświęconej odsłonięciu i poświęceniu tam Pomnika ks. Jerzego Popiełuszki. Pomnik usytuowano na górującym nad Paryżem wzgórzu w Issy les Moulineaux w parku im. Abbe Derry - francuskiego księdza zamordowanego przez hitlerowców. Jeden z mówców, podczas uroczystości odsłonięcia Pomnika - stwierdził, że obaj księża stali się ofiarami nieludzkich systemów: brunatnego faszyzmu i czerwonego komunizmu. Pomnik stanął w zespole parkowym im. Jana Pawła II, przy alei, która już od października 1985r. nosi nazwę Księdza Jerzego Popiełuszki.

Inicjator i fundator Pomnika, przewodniczący Komitetu Informacji i Akcji dla Polski w Paryżu, pan Andrzej Dembiński, emigrant tam zamieszkujący, jest synem żołnierza września, oficera Armii Krajowej, organizacji NIE i WIN oraz organizatora polskości na wschodzie.

To właśnie przed rokiem pan prezes Dembiński, uczestnicząc we Mszy Św. za Ojczyznę w Sanktuarium Zoliborskim w Warszawie w siódmą rocznicę zamordowania przez oficerów MSW ks. Jerzego, zaprosił uczestniczące tam poczty sztandarowe do Paryża. Pan Andrzej Dembiński swą pracą w KIAP spełnia jakby testament ojca. Zwieńczeniem tej pracy jest właśnie Pomnik młodego polskiego kapłana, męczennika za wiarę, Ojczyznę i Solidarność. Pomnik stanął w środku Europy, gdzie krzyżują się drogi wszystkich stron świata, różnych prądów kulturalnych i różnych religii i wyznań, a także różnych zapatrywań i opcji politycznych. Tu w parku Paryża będzie on miejscem spotkań i będzie świadczył o Chrystusie dźwigającym krzyż i o tym, że w naszym codziennym życiu mamy okazywać męstwo i niezłomność w walce o wartości chrześcijańskie, a głoszona przez ks. Jerzego dewiza ... zło dobrem zwyciężaj... ma pokonać nienawiść, przemoc i pogardę do drugiego człowieka.

Autorem Pomnika jest Jacques Chauvenet, artysta i rzeźbiarz francuski. Postać ks. Jerzego Popiełuszki o wysokości 2,2 m, odlana z brązu, stoi na granitowym cokole; właśnie w cokół mają być wkomponowane, przywiezione przez nas z różnych miejscowości Polski, kamienie polne. Napis pod statua Pomnika, to słowa Ojca Św. Jana Pawła

"Został wybrany z pomiędzy ludzi i dla ludzi, poświęcił się całkowicie, aż do ofiary śmierci."

Uroczystość odbyła się pod patronatem ambasadora RP we Francji - p. Jerzego Łukaszewskiego, który wygłosił przemówienie, odczytał list do p. Andrzeja Dembińskiego, a potem wziął udział we wszystkich częściach uroczystości. Uczestniczyli w nich również panowie: Andre Santini - deputowany i mer miejscowości gdzie stanął Pomnik, jednocześnie były minister rządu francuskiego oraz Francis Geng - deputowany, mer Belleme, a także przewodniczący Grupy Przyjaźni Francusko-Polskiej w Zgromadzeniu Narodowym.

Aktu odsłonięcia Pomnika dokonała Matka ks. Jerzego Popiełuszki, która przybyła tu wraz ze swym mężem i synem. Ponad 60 sztandarów, w większości Solidarności, otoczyło Pomnik ks. Jerzego, oddając hołd. Z Ziemi Radomskiej przybyły tu poczty sztandarowe: Regionalny Sztandar Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego "Solidarność" - Piotr Kozakiewicz, Jan Piwowarczyk, Tadeusz Gezgala; Komisji Terenowej NSZZ "Solidarność" Pionki - Zenon Sulima, Adam Szponderski, Elżbieta Piotrowska; Komisji Zakładowej NSZZ Solidarność Zakładów Metalowych "Łucznik" Radom - Marian Kostrzewa,

Ryszard Paliński, Zenon Łojek; Komisji Zakładowej NSZZ "Solidarność" Zakładów Chemicznych "Pronit" Pionki - Józef Monkosa, Kazimierz Rygiel, Wanda Słowik.

U stóp Pomnika złożona została urna z ziemią z grobu ks. Jerzego na Żoliborzu w Warszawie wraz z fuską pocisku przywiezionego przez p. Andrzeja Dembińskiego z Katynia. Odczytany tu został list Prymasa Polski, zaś na zakończenie uroczystości uczestnicy wystosowali pismo do Jana Pawła II, donoszące Papieżowi o tym wspaniałym dziele.

Jeszcze tego samego dnia, w sobotę 17 października, odprawione zostało francusko-polskie nabożeństwo w kościele St. Etienne, celebrowane przez francuskiego biskupa z udziałem polskich księży. Na zakończenie Mszy Św. już poza programem odśpiewaliśmy... Boże coś Polskę.

Następnie ulicami miasta ze sztandarami udaliśmy się do Pałacu Sztuki i Kongresów Issy, gdzie podjęto nas kolacją, po której uczestniczyliśmy w galowym przedstawieniu Zespołu Pieśni i Tańca Śląsk, który przybył na tę uroczystość zaproszony przez p. Andrzeja Dembińskiego. Artyści rozpoczęli swój wspaniały występ hymnami narodowymi Francji i Polski - Marsylanką i Jeszcze Polska nie zginęła.

Po koncercie poseł Sejmu RP z Parlamentarnego Klubu Solidarności, reprezentujący Region Świętokrzyski p. Waldemar Bartosz, wręczył Matce ks. Jerzego Popiełuszki najwyższe odznaczenie Polski - Polonia Restituta, jakim Rząd RP na uchodźctwie, jednym z ostatnich swoich aktów, odznaczył pośmiertnie ks. Jerzego Popiełuszkę. Akt nadania tego odznaczenia podpisał Prezydent RP na uchodźctwie Ryszard Kaczorowski.

W niedzielę następnego dnia wzięliśmy udział w nabożeństwie francusko-polskim w kościele w centrum Paryża, z udziałem księży francuskich i polskich, ambasadora RP, rodziny ks. Jerzego, p. prezesa Andrzeja Dembińskiego z rodziną i naszych Sztandarów. Zaraz po Mszy Św. przeszliśmy aleją Royal na Plac Concord do autokarów, udając się w drogę powrotną do kraju.

Pan Andrzej Dembiński prezes KIAP w Paryżu, inicjator przedsięwzięcia i organizator tej wspaniałej uroczystości, na moją prośbę wpisał do naszej Księgi Pamiątkowej Regionalnego Sztandaru NSZZ "Solidarność" Ziemia Radomska następujące słowa:

"W dniu odsłonięcia Pomnika Księdza Jerzego Popiełuszki w Paryżu, z wyrazami wdzięczności za obecność poczty sztandarowej na uroczystościach - Andrzej Dembiński, Paryż 17.10.1992r."

Kończąc tym miłym akcentem pobyt w Paryżu i rozstając się po krótkiej rozmowie na Placu Concord, przekazałem na ręce prezesa KIAP zawiezione tam od Zarządu Regionu Solidarności Ziemi Radomskiej dwa egzemplarze książki "Czerwiec '76", jedną dla pana Dembińskiego, zaś drugą do Biblioteki Polskiej w Paryżu, z odpowiednimi dedykacjami, mówiącymi o wielkim wkładzie pracy i wysiłku na rzecz Polski oraz o obronie i krzewieniu polskości na obczyźnie. Wcześniej pod tymi dedykacjami podpisy złożyli w imieniu Prezydium Zarządu Regionu NSZZ "Solidarność" Ziemia Radomska - wiceprzewodniczący - Zdzisław Maszkiewicz i sekretarz - Zbigniew Cebula. Przekazujący te pamiątkowe pozycje, uzupełnił podpisy, jako Chorąży Regionalnego Sztandaru Solidarności Ziemi Radomskiej.

I kilka słów o trudach podróży i mankamentach organizacyjnych oraz o życzliwości i sercu ludzi dobrej woli.
/dok. na str.6/

POLEMIKI

Spójrzmy na siebie

Sytuacja Związku komplikuje się. Minęły czasy, kiedy "Solidarność" była całą ojczyzną, bo poza nią było obce komunistyczne środowisko. Wraz z różnicowaniem się interesów społecznych i rozmaitych gler różnych środowisk politycznych NSZZ "S" znaleźć musi odpowiednie miejsce. Wszyscy się zgadzają, że musi to być miejsce jakle w normalnych krajach zajmuje nowoczesny związek zawodowy. Przed "Solidarnością" jest więc ciężka praca aby, jak już dawno uświadomiliśmy to sobie, być związkiem profesjonalnym. Wszyscy też wiedzą, że aby tak było musimy spełnić wiele warunków, przede wszystkim nauczyć się wielu nowych rzeczy (prawa, ekonomii, negocjacji...) oraz zbudować nowe związkowe instytucje (np. fundusz strajkowy). To wszystko wiemy, choć trudniej wiedzę przekuwać w rzeczywistość, czyli aby słowo ciała się stało. Zbyt jednak rzadko pamiętamy o tym, że opisane wyżej warunki są konieczne, aby "S" była nowoczesnym związkiem zawodowym, lecz jednak nie wystarczające!

Zapomniamy bowiem, iż konieczne jest jeszcze jedno: poważna i odpowiedzialna postawa działaczy związkowych. Dzień przed stanem wojennym - 12.12.81r. - doc. M. Braun-Gałkowska na szkoleniu związkowym w Bocheńcu nie bez kozery mówiła właśnie o "dojrzałej osobowości związkowca", jako o warunku sukcesu działań związkowych. Aby zrozumieć o co chodzi, przyjrzyjmy się temu problemowi w krzywym zwierciadle, czyli spójrzmy od strony błędów w naszym działaniu, aby je korygować.

Zbyt często nieprawidłową postawą naszych związkowców jest przejmowanie na terenie przedsiębiorstwa pozycji dyrektora. Najczęściej w dobrej wierze Komisja Zakładowa jeździ, załatwia, umawia się, itp. Tym sposobem naraża się na zarzut dyrektorowania, a często w przypadku niepowodzeń zakładu odpowiedzialność za taki stan paradoksalnie ponosi nie dyrekcja, lecz właśnie związek. Dziwimy się później dlaczego zwykli związkowcy mają pretensję do Związku, a nie do dyrekcji.

Przeciwną, choć również niewłaściwą postawę reprezentują ci związkowcy, którzy chowają "głowę w piasek", aby nie widzieć prawdziwych problemów zakładu. Mówią oni - to nie nasza sprawa - dziwiąc się, że związkowcy mają im za złe, bo przecież pracują w jednym zakładzie, który jest jak każdy organizm jednością. Jeszcze inni próbują swoją pozycję związkową wykorzystać do wzmocnienia własnej pozycji, swolch znajomych, krewnych itp.

Ze kompromitują organizację, w imieniu której działają, jakby nie chcą widzieć, lecz widzą to wszyscy - ze szkodą dla Związku i zakładu.

Również zbyt częstą postawę obserwuje się u działaczy, którzy z "rewolucjonistów" stali się "spolegliwymi kumplami dyrektorów". Taki team potrafi do końca zohydzić wszelką działalność społeczną, tworząc społeczne przeświadczenie, że zawsze chodzi tylko o "dorwanie się do łobu".

Te kilka przykładów pokazuje jasno, jak ważne i odpowiedzialne jest godne sprawowanie funkcji związkowych. Nie zawsze z tego zdajemy sobie sprawę.

Spójrzmy więc na siebie krytycznie i pomyślmy, że przecież inni też patrzą na nas i może równie krytycznie.

Waldemar Bartosz
(Solidarność Świętokrzyska nr 169)

Relacja ze spotkania przedstawicieli KK i OPZZ w sprawie podziału majątku po CRZZ

22 października doszło, zgodnie z ustaleniami komisji związkowo-rządowej, do spotkania członka Prezydium KK Jacka Rybickiego z wiceprzewodniczącym OPZZ Obarskim. W spotkaniu uczestniczyli radca prawny KK - Lucyna Świętochowska i przewodniczący Komisji Rewizyjnej OPZZ. Celem spotkania było udokumentowanie przez OPZZ podawanej liczby członków /4752191/. Spotkanie odbyło się w siedzibie Zarządu Głównego OPZZ w Warszawie.

Delegacja KK ze zdziwieniem przyjęła stwierdzenie OPZZ, że dysponują jedynie wykazem /na jednej karcie/ liczby członków w poszczególnych regionach. Tym bardziej, że poprzednio przedstawiciel OPZZ twierdził, że nie jest w stanie przesłać faxem stosownej dokumentacji ze względu na jej objętość.

W związku z tym, że wiceprzewodniczący OPZZ nie był w stanie /!/ bez upoważnienia Prezydium OPZZ udostępnić odpowiednich regulaminów wyborczych, listy 122 federacji zrzeszonych w Porozumieniu i adresów Terenowych Przedstawicielstw OPZZ, delegacja KK zażądała przesłania powyższych materiałów w terminie 10 dni pocztą. Delegacja KK zażądała także upoważnienia przez ZG OPZZ Terenowych Przedstawicielstw do udostępnienia osobom upoważnionym przez KK listy organizacji zakładowych OPZZ celem sprawdzenia wiarygodności podawanych liczb.

Spotkanie nie doprowadziło więc do żadnych zasadniczych uzgodnień. Obecnie nasz Związek poprzez odpowiednich przedstawicieli powinien doprowadzić w poszczególnych regionach do uzyskania spisu organizacji zakładowych OPZZ i ich możliwie pełnej weryfikacji w poszczególnych zakładach. Należy wybrać 3-4 regiony do weryfikacji /2 zaproponowane przez OPZZ, 2 wybrane przez KK/.

Spotkanie z dyrektorem Społecznej Komisji Rewindykacyjnej

W związku z decyzją Prezydium KK upoważniającego członka Prezydium Jacka Rybickiego do prowadzenia oprócz podziału majątku po CRZZ także rewindykacji majątku Komisji Krajowej, delegacja KK spotkała się w Warszawie z dyrektorem Społecznej Komisji Rewindykacyjnej p. Sobolem. Uzgodniono zasady działania w najbliższym okresie. Delegacja stwierdziła, iż niepokój "S" budzą ostatnie decyzje Naczelnego Sądu Administracyjnego nie odzwierciedlające faktycznego stanu dowodowego.

Jacek Rybicki

FUNDACJA GOSPODARCZA NSZZ "Solidarność"
Oddział Regionalny w Radomiu
ul. Traugutta 30, telefon 236 43

przyjmuje zapisy na:
- KURS MASZYNOPISANIA (zajęcia popołudniowe, trzy razy w tygodniu)
- KURS Z ZAKRESU PROWADZENIA KSIĘGI PRZYCHODÓW I ROZCHODÓW

HONOROWY KOMITET OBCHODÓW NARODOWEGO ŚWIĘTA NIEPOD- LEGŁOŚCI W PIONKACH

zaprasza na uroczystości związane z obchodami
NARODOWEGO ŚWIĘTA NIEPODLEGŁOŚCI

PROGRAM:

10 listopada 1992 /wtorek/

godz. 17.00 - w Ośrodku Upowszechniania Kultury
"KASYNO" - Uroczysta Wieczornica "TO DLA CIEBIE
POLSKO"

w wykonaniu uczniów i nauczycieli Szkoły Podstawowej
nr 1 w Pionkach, scenariusz i reżyseria mgr Janusz Górski i
mgr Jadwiga Figuero

godz. 18.00 w OUK "Kasyno" - DROGI DO
NIEPODLEGŁOŚCI - Otwarcie wystawy historycznej
/rzeźba, fotografia, dokument/ autorstwa więźnia łagrów
Ja Durlika

11 listopada 1992 /środa/

godz. 7.00 - 11.45 - Harcerski Bieg Legionistów na trasie
Pionki-Laski-Żytkowice

godz. 12.00 - Polowa Msza Św. w intencji weteranów walk
o niepodległość - przy pomniku w Żytkowicach /bezpłatny
przejazd autobusami w godz. 11.15, 11.50, 11.45 z
przystanku przy UM/

godz. 15.00 - w Miejskim Ośrodku Kultury "Świąteczny
Picknick"

godz. 18.00 - w Kościele p.w. Świętej Barbary Msza Św. w
intencji Ojczyzny.

Organizatorzy: Burmistrz Miasta Pionki, Rada Miejska w
Pionkach, Miejski Ośrodek Kultury, Ośrodek
Upowszechniania Kultury "Kasyno", Szkoła Podstawowa nr
1 w Pionkach, Terenowa Komisja Koordynacyjna NSZZ
"Solidarność", Światowy Związek Żołnierzy AK Koło w
Pionkach, Związek Harcerstwa
Rzeczypospolitej-Pionkowskie Hufce Harcerki i Harcerzy
"Darzbor".

SERDECZNIE ZAPRASZAMY!

Stanowisko ZR w sprawie wniosków końcowych Zespołu

Przygotowawczego powołanego przez
Wojewodę Radomskiego dla
wszczęcia postępowania
przygotowawczego do likwidacji PBM
"Budochem" w Radomiu

Zarząd Regionu NSZZ "Solidarność" Ziemia Radomska
pozytywnie oceniając wysiłek całej załogi dla poprawy
sytuacji ekonomicznej przedsiębiorstwa "Budochem",
zdecydowanie popiera wniosek Zespołu
Przygotowawczego o odstąpienie od zamiaru likwidacji tego
przedsiębiorstwa.

Jednocześnie ze względu na to, że ustanowienie Zarządu
Komisarycznego może poważnie pogorszyć możliwości
pozyskiwania programu naprawczego uważamy, że należy
powołać dyrektora przedsiębiorstwa w normalnym trybie,
kontrolując następnie zgodność jego poczynań z
zaakceptowanym programem naprawczym

Przewodniczący Zespołu Negocjacyjnego

W UW o niepełnosprawnych

Problemy osób niepełnosprawnych były tematem
spotkania w dniu 28 października przedstawicieli Urzędu
Wojewódzkiego z "Solidarnością". W rozmowach
uczestniczyli: Witold Kaczkowski - z-ca dyrektora Wydziału
ds. Nadzoru i Organizacji odpowiedzialny, Ewa Pluta -
kierownik Wojewódzkiego Ośrodka ds.
Niepełnosprawnych, Martin Buschemohle - konsultant
wojewody w sprawach socjalnych, Anna Derleta -
przewodnicząca Sekcji Regionalnej ds. Niepełnosprawnych
NSZZ "Solidarność", Zbigniew Cebula - sekretarz ZR, Halina
Pałka - radca ekonomiczny Zarządu, a także p.dr Górczyca
oraz przedstawiciele spółdzielni inwalidów z Garbatki,
Szydłowca i Radomia.

Spotkanie, które miało być poświęcone omówieniu
konkretnych zagadnień, zaproponowanych przez
p. Buschemohle, m.in. metodom i sposobom kontroli pracy
osób niepełnosprawnych, zasadom działania spółdzielni
inwalidzkich w nowych warunkach, czy barierom
architektonicznym, w wielu wypadkach odbiegało od
zasadniczych tematów, a to ze względu na ogrom
problemów ludzi niepełnosprawnych. Dla przedstawicieli
spółdzielni inwalidzkich podstawowym problemem na dziś
jest zła kondycja finansowa spółdzielni, nie dokończone
inwestycje, czy zła gospodarka w spółdzielniach funduszem
rehabilitacyjnym. W związku z tą ostatnią kwestią wyłoniła
się konieczność rozszerzenia uprawnień wojewódzkich
ośrodków rehabilitacji o uprawnienia kontrolne nad
wykorzystaniem funduszu rehabilitacyjnego.

Wszyscy zgodzili się z opinią, że nowa ustawa w sprawie
osób niepełnosprawnych daje możliwość integracji
inwalidów z resztą społeczeństwa, jednak w dalszym ciągu
napotyka się na barierę niechęci zatrudniania w zakładach
pracy ludzi niepełnosprawnych. Pomocy w pokonywaniu
jej, także w docieraniu do ludzi niepełnosprawnych w
zakładach pracy, p. Buschemohle oczekuje właśnie od
związku zawodowych.

Spotkanie ma zapoczątkować cykl roboczych spotkań
także przy udziale parlamentarzystów i pracowników
Ministerstwa Pracy i Polityki Socjalnej.

A.R.

Rocznicę odzyskania
niepodległości przez
Rzeczpospolitą, przypadającą 11
listopada Zarząd Regionu uczci
uczestnictwem we Mszy Św. w
Katedrze Radomskiej, która
rozpocznie się o godz. 10.00. Mszę
Św. koncelebrować będą:
Ordynariusz Diecezji Radomskiej -
ks.bp Edward Materski i
Duszpasterz Ludzi Pracy.

Następnie delegacja złoży kwiaty
pod pomnikiem Dionizego
Czachowskiego.

Piszemy historię naszego Sztandaru...

(dok. ze str. 3/)

Nie wiem dlaczego, tam i z powrotem, podróżowaliśmy drogą okrężną przez Niemcy, Holandię i Belgię... Nasz przewoźnik warszawski "Orbis"- myślał że poraz pierwszy miał pasażerów, modlących się i śpiewających religijne pieśni, a pozbawionych innych zainteresowań. Nastąpiło zderzenie dwóch światów, a stąd niechęć i nieufność wzajemna. Gubienie się i błędzenie tak na trasie, jak i w Paryżu, zamknięcie autokarów wraz z bagażami i przymusowy nocleg, jak to mówiliśmy... pod kratkami - spowodowały już wyraźny konflikt. Gdyby nie ogromny wysiłek grupy ludzi - z panią Zofią Sobczak z warszawskiej służby zdrowia na czele - dążącej do rozładowania konfliktu, w myśl zasady ks. Jerzego ... zło dobrem zwyciężaj... mogło być źle. Zwyciężyło dobro. W drodze powrotnej już wszyscy do wszystkich uśmiechali się; przeprosiliśmy się nawzajem i szczęśliwie wróciliśmy do kraju.

Szkoda tylko, że w myśl powiedzenia ... być w Rzymie i Papieża nie widzieć ... znaleźliśmy się w wielkiej metropolii świata, może poraz pierwszy i ostatni - i nie mogliśmy zobaczyć jej wielkich zabytków, a przede wszystkim Sanktuarium w Lourds. Brak tłumaczenia, szczególnie głośnych w kościołach homilii, też było dla nas utrudnieniem.

Jednak najważniejsze zadanie wypełniliśmy, a wszelkie trudy, niedogodności i cierpienia ofiarowaliśmy ks. Jerzemu, kiedy szczęśliwie powróciliśmy do Jego Sanktuarium na Żoliborzu w Warszawie i otoczyliśmy znów naszymi sztandarami Jego grób.

Tak więc wszystkim ludziom, którzy nam pomogli - tą drogą dziękujemy.

Przed wszystkim organizatorom uroczystości w Paryżu: panu Andrzejowi Dembińskiemu i jego rodzinie oraz przyjaciółom, młodym Polakom, którzy nas tam troskliwie przyjmowali; rodzinom francuskim, które włożyły wiele serca aby nas ugościć i wreszcie kierowcom z Pionek, za trud zawiezienia nas do Warszawy i z powrotem do Radomia - panom Stefanowi Gola i Janowi Jabłońskiemu. Dziękujemy również pracownikom Zakładów "Lider" w Radomiu i koledze Zygmuntovi Koncewiczowi za uszyście na tę podróż pokrowca na nasz Sztandar. I na koniec dziękuję Zarządowi Regionu za pomoc i wyekspediowanie nas tam. Osobne podziękowania kierujemy do Kościelnej Służby Informacyjnej i Porządkowej przy Parafii Św. Stanisława Kostki w Warszawie, jak również Komisji Zakładowej Nr 32 NSZZ "Solidarność" w Hucie Warszawa, które podjęły się organizacji tego trudnego przedsięwzięcia.

*Chorąży Regionalnego Sztandaru Solidarności Ziemia Radomska -
Piotr Kozakiewicz
Radom, 21.10.1992r.*

"Wielkie dzieła tylko wielką pracą i poświęceniem dokonywane być mogą"

Znamienne słowa K. Libelta zostały umieszczone na zaproszeniach związanych z otwarciem szkoły podstawowej w Taczewskiej Woli.

9 października o godz. 12.00 bardzo uroczystą Mszą Św. celebrowaną przez Ks. J. Kularskiego, rozpoczęły się uroczystości związane z otwarciem nowej szkoły w Taczewskiej Woli. W uroczystości brali udział liczni zaproszeni goście oraz ludzie dobrej woli - jak to powiedziała p. dyrektor.

Byli i przedstawiciele Kuratorium Oświaty na czele z Kurator p. K. Dzierżanowską, przedstawiciel Wojewody - p. W. Kaczkowski, ks. Pawlik - dawny proboszcz parafii, naturalnie - wójt gm. Zakrzów - p. M. Ślifirczyk, przewodniczący samorządu p. Pluta, radni, nauczyciele, rodzice, dzieci i wiele innych osób, którym bliska była sprawa powstania szkoły. Nie można zapomnieć o sponsorze uroczystości - właścicielu masarni.

Ks. Kularski w homilii odwołał się do słów: "Narody, które tracą pamięć, schodzą do rządu plemienia", w porywających słowach zaakcentował ogromną odpowiedzialność, jak cięży na polskiej szkole. Należałoby wiele miejsca poświęcić osobie dyrektora szkoły - p. Gabrieli Grudzień, której wystąpienie zawierało wszystkie akcenty jakie winny znaleźć się w przemówieniu dyrektora szkoły w Najjaśniejszej III Rzeczpospolitej. Pięknie powiązała powstanie pierwszej szkoły w Taczewskiej Woli w zaraniu odzyskania niepodległości przez Polskę w 1918r. z otwarciem nowej szkoły u progu III Rzeczpospolitej. Sam akt poświęcenia szkoły powiązany został ze wspólną modlitwą zgromadzonych. Następnie udaliśmy się na zwiedzanie szkoły i wpisanie się do Księgi Pamiątkowej. Trudno byłoby opisać wszystko, co zobaczyliśmy. Biel, czerń, zieleń i złoto - wszystko w najdrobniejszych szczegółach zaplanowane, bardzo starannie wykonane, odnowione, zrobione na nowe piękne meble. Wiele wzroszeń dostarczyły zebranych występy dzieci i młodzieży. Do zgromadzonych przemówiła Kurator Oświaty w Radomiu, wójt, przewodniczący Rady Gminy. Mnie

również poproszono o zabranie głosu jako tej, która 45 lat w Taczewskiej Woli w starej szkole pracowała. Był rok 1947, jako członek WIN-u, nielegalnej antykomunistycznej i niepodległościowej organizacji wojskowej musiałam opuścić szkołę, gdyż UB zacydowało, że wrogowie władzy ludowej nie mogą mieć nic wspólnego z oświatą. Nie pomogły delegacje rodziców. Nie przypuszczałam wówczas, że nadejdzie dzień, gdy będę uczestniczyła w uroczystym otwarciu nowej szkoły w III Wolnej Rzeczpospolitej. Przeżycie niezwykle.

Reasumując powyższe, nasuwa się wniosek: właściwy dyrektor - świetny organizator, kobieta z poczuciem odpowiedzialności i wyczuwaniem piękna, mądry wójt, rozumiejący problemy oświaty, tacy sami rbyri oraz miejscowa ludność - i można dokonać bardzo wiele. Pani dyrektor stwierdziła, że z "taką władzą można wiele zdziałać". Dodam od siebie - ale trzeba umieć współżyć, współpracować i wiedzieć, czego się chce!

Tradycyjna lampka szampana, a następnie przyjęcie zakończyło tę wspaniałą uroczystość. Wśród zebranych widzieliśmy dziennikarzy, ale jak dotąd tylko w "Dzienniku Radomskim" ukazała się krótka informacja.

Czyżby o sprawach, które mogą służyć jako wzór ludzkich umiejętności, poświęcenia i odpowiedzialności wstyd by było pisać?

Maria Bartłoj

PPHU "ARRAKIS" Sp. z o.o. poszukuje akwizytorów wśród pracowników zakładów państwowych do przeprowadzenia artykułów przemysłowych i spożywczych. Dodatkowe informacje można uzyskać w siedzibie spółki - Radom ul. Traugutta 30, tel. 251-62.

BIUTE TYN INFORMACYJNY
ZARZADU REGIONU NSZZ

Solidarność

ZIEMIA RADOMSKA

Adres redakcji:

26 - 600 RADOM

ul. Traugutta 30

tel. 238-04, 251-61

Redaguje: Anna Rajcher

Skład: M.W.

Wykonano przy użyciu sprzętu

otrzymanego z dotacji

Institutu Wzajemnych Związków Zawodowych

AFL - CIO

Ekspozycja bezpłatna

Nasze konto: Zarząd Regionu NSZZ "Solidarność" Ziemia Radomska
BGŻ O/W Radom Nr: 867010-11093-271-1.